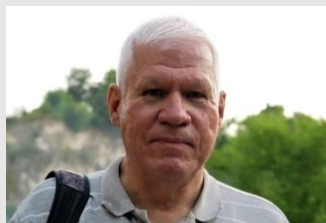


# Krakowski Akademicki Klub Alpinistyczny

## Komunikat Klubowy Nr 13 / marzec 2024



Witam,

W tym numerze:

Najpierw, jak zwykle w cyklu „Różne góry, różne lata” - wybrane zdjęcia i notatki z przeszłości.

Potem przenosimy się na Zakrzówek. To od lat miejsce naszych niezwykłych spotkań.

Później wracamy w Alpy – piękne wspomnienia i zdjęcia Jacka Niemczyka.

Następnie mamy kolejne opracowanie „**Z Dziejów Krakowskiego Akademickiego Klubu Alpinistycznego**” **odcinek 2** – jest to rodzaj kroniki klubowej i próba chronologicznego pokazania najważniejszych wydarzeń z naszej historii. Bardzo liczę na szeroki odzew klubowiczów – chodzi o dosyłanie zdjęć, wspomnień, notatek, komentarzy, co pozwoli tę kronikę wzbogacić. Bądźmy wszyscy jej współautorami, przecież prawie każdy ma jakieś wspomnienia z przeszłości, zwłaszcza, że trochę łożenia było...

Wreszcie na zakończenie zawody wspinaczkowe zorganizowane przez Krakowski AKA w 1984 roku. Pokazujemy zdjęcia autorstwa Piotra Lutyńskiego z tego wydarzenia sportowego i towarzyskiego.

Kolejne wydania Komunikatów – już w przygotowaniu.

Czytajcie – ale też piszcie...

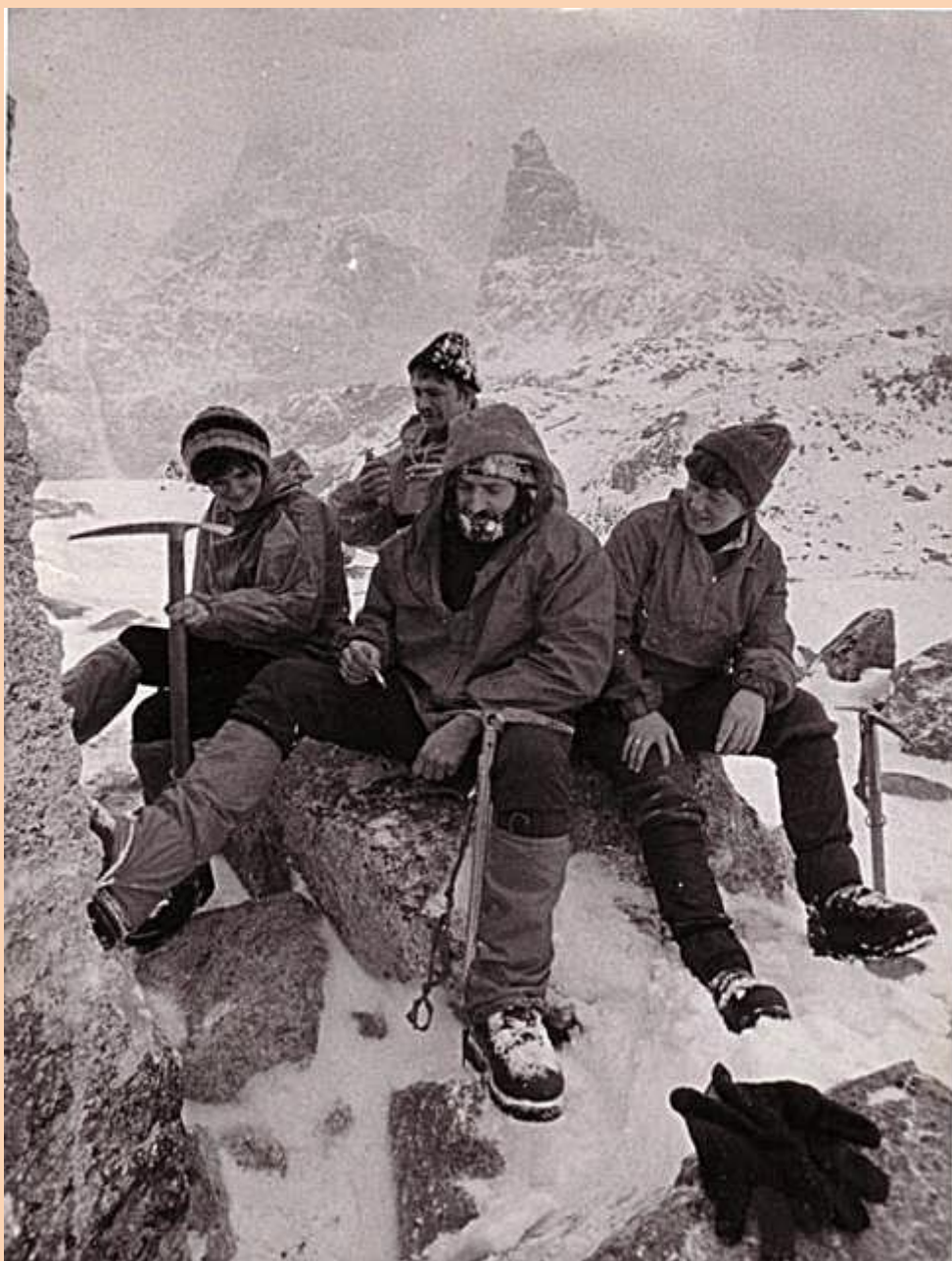
(WM)

# Różne góry, różne lata...



## 46 lat temu.

Fot. M. Kwaśny. Wojciech Masłowski przed wejściem na drogę rynną Pallaviciniego na Grossglocknerze (3798 m) w Alpach Austriackich. Tę drogę pokonaliśmy z Michałem Kwaśnym w lipcu 1977 r. A ten masywny czekan był jedynym, jaki udało się wypożyczyć z magazynu klubowego...☺



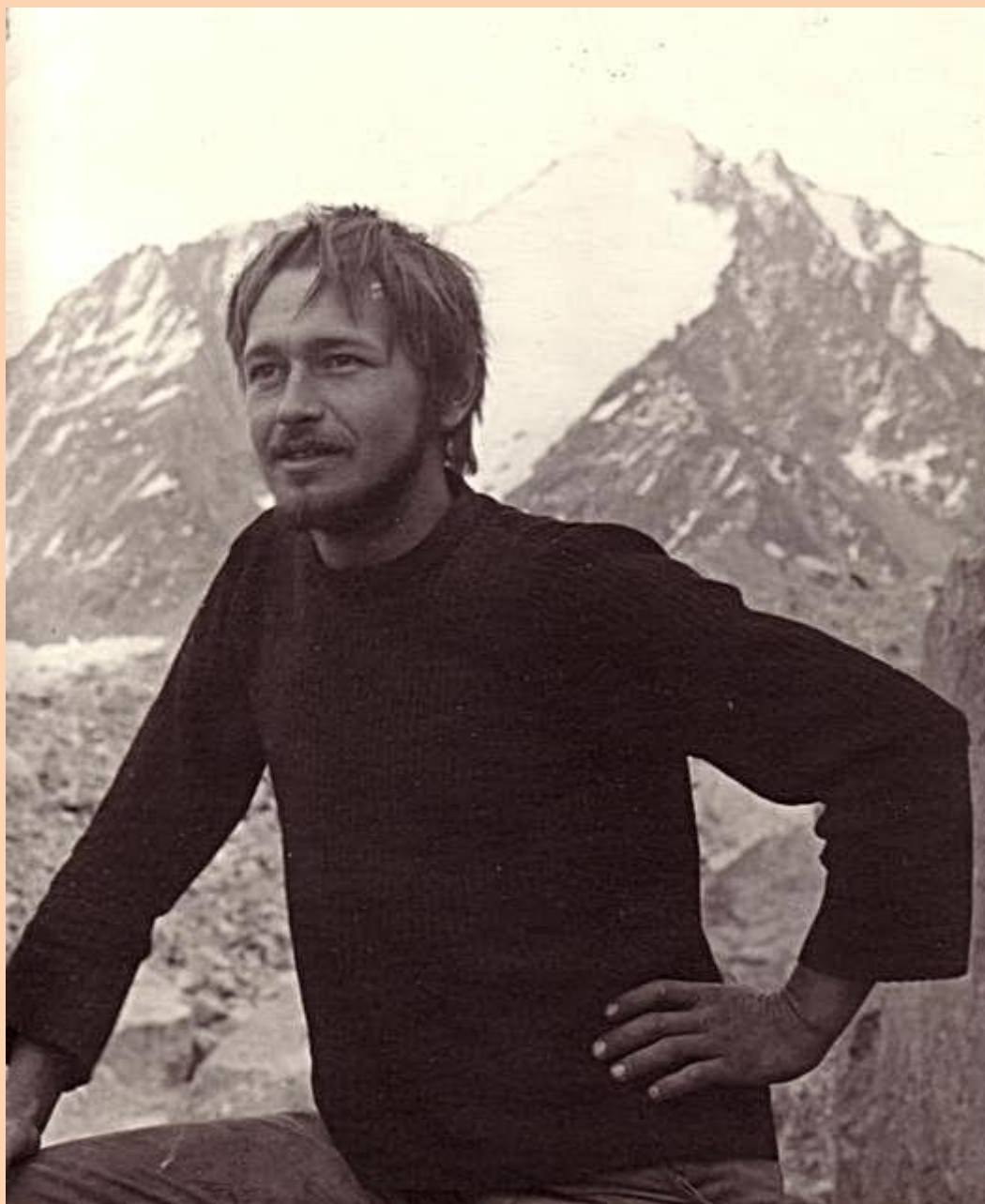
**45 lat temu.**

fot. K. Fedorowicz. W drodze na Szpiglasową Przełęcz. Od lewej : Renata Makowska, Andrzej Pawlik, Janusz Mączka, Maria Fedorowicz, 1978 r.



**45 lat temu.**

**Fot. K. Fedorowicz. Renata Makowska i Maria Fedorowicz na balkonie schroniska w Morskim Oku w 1978 r**



**45 lat temu.**

**Fot. K. Fedorowicz, Andrzej Pawlik – Morskie Oko 1978 r.**



## **38 lat temu.**

**Fot. A Samolewicz – wrzesień 1985 r. Tragarz na poręczówkach podczas transportu z Lodowca Annapurna do bazy pod Gangapurną (7454 m) podczas klubowej wyprawy Krakowskiego AKA.**



**37 lat temu.**

Fot. ze zbiorów Jacka Niemczyka. Lata 80-te – Jacek maluje komin.



## **35 lat temu.**

Fot. ze zbiorów Jacka Matrackiego. Krzysztof Ficek oraz siedzący Maciej Hunia po przejściu żebra Puskasa – na Tępej Turni. W dole widoczny Popradzki Staw i schronisko, w którym mieszkali uczestnicy obozu klubowego Krakowskiego AKA w lutym 1987 r. Nie wiemy kim jest trzecia osoba, widoczna z lewej strony – może ktoś się rozpozna ?

\*\*\*\*\*



# Wspominkowo ALPY 1986.



autor: Jacek Niemczyk

W Komunikacie klubowym nr 11 poświęcono wiele sympatycznych słów Krzysiowi Dziubkowi (zmarł w 2017 r – przypis red.) i dlatego postanowiłem też się podzielić swoimi wspomnieniami.

Będąc na obozie klubowym KAKA w Chamonix w 1986r. miałem okazję wspinać się z nim na Petite Dru i przejść Directe Americane. Po biwaku pod ścianą mieliśmy wejść w drogę trzema dwójkami : Piotr Gromek z Tomkiem Klimczykiem , Jacek „Półkmić” Jasiński z Asią Derdą i ja z Krzysiem.

O świcie przed samym wejściem w ścianę Jacek i Asia postanowili się wycofać z drogi i zaproponowali wspaniałą rzecz czyli zniesienie o kilkaset metrów naszych plecaków biwakowych. Trudno było odmówić tak cudownej propozycji – krzyknęliśmy tylko, w którym miejscu mają je zostawić.

Droga poszła nam sprawnie i przed zmrokiem byliśmy z Krzysiem pod szczytem gotowi do zjazdów na Flamme de Pierre. Było to bodajże trzecie jednodniowe, polskie przejście tej drogi. Na naszych współtowarzyszy z drugiego zespołu – przecież dużo lepszych wspinaczy-czekaliśmy ok. godziny , gdyż utknęli w połowie drogi w celu uzupełnienia sprzętu wspinaczkowego. Piotruś zapragnął wydłubać frienda , którego głęboko w szczelinie zostawił jakiś wcześniejszy zespół i zajęło mu to sporo czasu. Na dodatek zespół Piotra i Tomka zrobił klasycznie 90 metrowe zacięcie, które w tym czasie nie miało polskiego przejścia klasycznego.

My z Krzysiem z kolei „dojechaliśmy” w tym samym dniu na Flamme de Pierre ok. 24.00 . Po zimnym biwaku w płachcie i po przejściu stromego lodowca w butach wspinaczkowych , przedarciu się przez bagna pod lodowcem pod Petite Dru, dotarliśmy do ścieżki, gdzie w umówionym miejscu leżały nasze biwakowe plecaki. Po otwarciu okazało się, że na wierzchu **leżą 2 pomarańcze. Były to najsmaczniejsze pomarańcze jakie jedliśmy w życiu. Ten drobny wydawałoby się gest Asi i Jacka będą pamiętał do końca życia.**

Wróciliśmy z Krzysiem na taborisko ok godz. 16.00. Tomek z Piotrkim przyszli następnego dnia po południu bo nikt im nie zniósł plecaków..... Wcześniej Kierownik wyjazdu zgłosił żandarmerii zaginięcie chłopaków w górach.... ☺ Wracając do Krzysia Dziubka- był wspaniałym partnerem, bezkonfliktowym; na Dru prowadził najtrudniejsze wyciągi.

Poniżej dwa zdjęcia z tego obozu.

Jacek Niemczyk



1986 r. Fot. J. Niemczyk, Chamonix - Krzysiek Dziubek



Fot. J. Niemczyk, Chamonix - Jacek „Półkmić” Jasiński i Asia Derda

# ZAKRZÓWEK trzyma się mocno...



Dwa razy w roku członkowie i sympatycy Krakowskiego AKA spotykają się na Zakrzówku. Atmosfera jest niepowtarzalna, wszak to miejsce dla nas kultowe !

Zwyczajowe zdjęcia uczestników pod Freneyem (czyż może być lepsza oprawa?) stanowią piękną pamiątkę, chociaż są też świadectwem upływającego czasu. Skały się (prawie) nie zmieniają, tylko my po latach wyglądamy trochę inaczej...☺. Ale humory, jak widać na zdjęciach dopisują, a rozmowy toczą się nie tylko o tym co było, ale także o tym co obecnie robimy w górach i nie tylko.

Nadrabiamy zaległości - poniżej zdjęcia Wita Stańczyka z ostatnich spotkań.



Fot. W. Stańczyk – wrzesień 2022 r



Fot. W. Stańczyk – wrzesień 2022 r



Fot. W. Stańczyk – wrzesień 2022 r. Od lewej: Kazimierz Kiszka, Tomasz Klimezyk, Jacek Niemezyk, Wiesław Stefański, Helena Jordan-Papaj, Andrzej Marcisz, Kazimierz Liszka, Wojciech Masłowski, Bożena Piasecka, Radosław Doboszewski, Jerzy Piasecki, Andrzej Karst, Andrzej Pawlik, Wojciech Bryła, Andrzej Maziarz, Andrzej Samolewicz. Z przodu Elżbieta Jodłowska i Bogdan Śmigielski.



**Fot. W. Stańczyk – wrzesień 2022, Wiesław Stefański.**



**Fot. W. Stańczyk – wrzesień 2022 r, Leszek Wojtasiewicz**



Fot. W. Stańczyk – wrzesień 2022 r, Andrzej Samolewicz



Fot. W. Stańczyk – czerwiec 2023



Fot. W. Stańczyk – czerwiec 2023

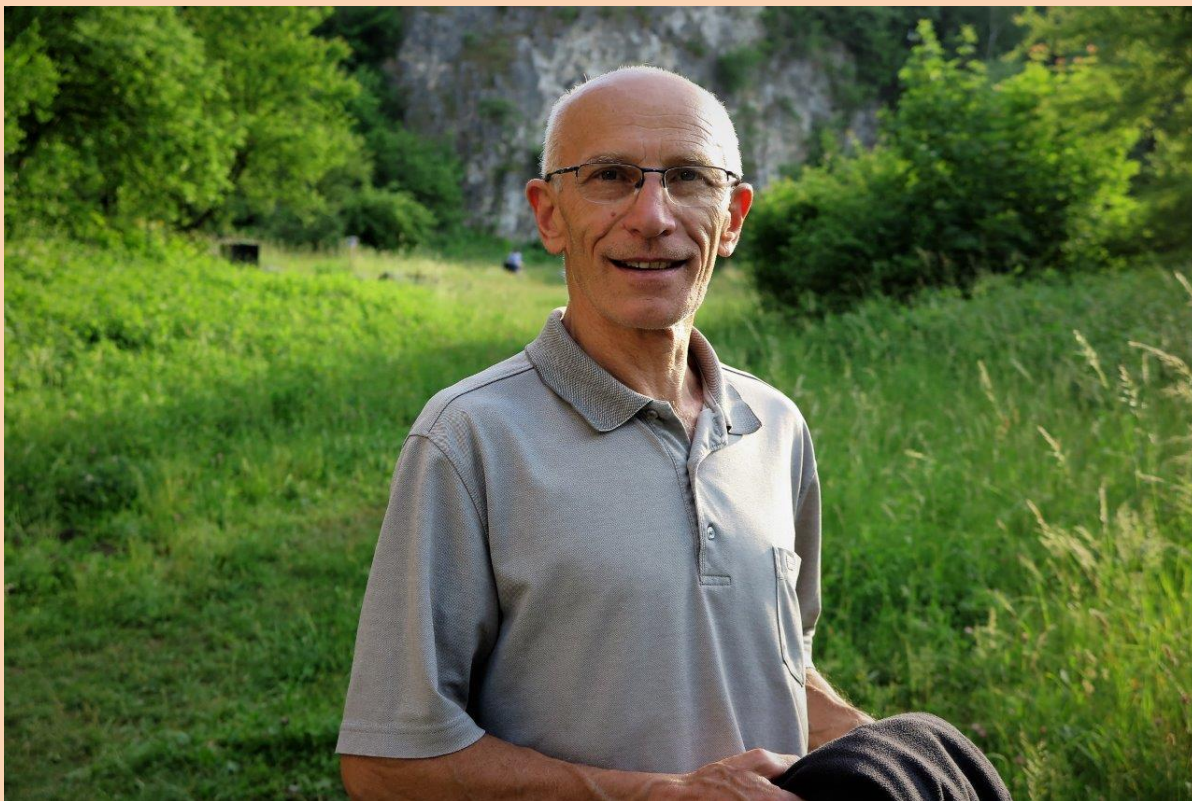


Fot. W. Stańczyk – czerwiec 2023, od lewej: Tomasz Klimczyk, Wojciech Bryła, Antoni Marcisz, Andrzej Marcisz. Rośnie nam młode pokolenie ! - Antek Marcisz wspina się i odnosi sukcesy we wspinaczce sportowej 😊



**Fot.W. Stańczyk – czerwiec 2023, wspina się Antoni Marcisz**





**Fot. W. Stańczyk – czerwiec 2023, Jerzy Kochman**



**Fot. W. Stańczyk – czerwiec 2023, Tadeusz Skrzyszowski**



Fot. W. Stańczyk – wrzesień 2023



Fot. W. Stańczyk – wrzesień 2023, od lewej: Zofia Jankowska, Jerzy Łabęcki, Andrzej Goraj, Krystyna Niederle-Goraj, Tomasz Klimczyk, Hanna Kwaśny, Tadeusz Skrzyszowski, Jacek Ostaszewski, Milena Karlińska - Nehrebecka, Wojciech Szymendera, Radosław Doboszewski, Elżbieta Jodłowska, Maciej Hunia, jego żona Bożena, Ryszard Papaj, Wojtek Kurtyka.



Fot. W. Stańczyk – wrzesień 2023



Fot. W. Stańczyk – wrzesień 2023, Radosław Doboszewski „Fuga” i Sławek Jankowski z córką Zosią.



Fot. W. Stańczyk – wrzesień 2023, Maciej Hunia z żoną Bożeną.

\*\*\*\*\*

# Z dziejów Krakowskiego Akademickiego Klubu Alpinistycznego.



Część II – jesień 1978 – wiosna 1990. Wersja 1.0

Odcinek 2.

Autor: Wojciech Masłowski

## Wstęp.

Zamiar opracowania historii Krakowskiego AKA opisałem w poprzednim Komunikacie nr 12 z maja 2023 r, przy okazji prezentacji Odcinka 1.

Oto drugi odcinek.

**Nie chcę się powtarzać, jednak nadal proszę wszystkich klubowiczów o współpracę. Bez waszych zdjęć i relacji utracimy atmosferę dawnych lat, a wiele niezwykłych wspomnień nie ujrzy światła dziennego, bo czas pracuje nieubłaganie...**

Mimo ograniczeń wszelkie fakty, nazwiska i daty zostały odtworzone na tyle rzetelnie, na ile się dało na podstawie dawnych Komunikatów Klubowych oraz pism i notatek archiwalnych, jak również ogólnodostępnych informacji z internetu. Tam gdzie to jest możliwe zastosowałem oryginalne brzmienie dawnych tekstów, by możliwie wiernie opisać nasze dzieje. W niektórych fragmentach dołączone zostały w ramach współczesne komentarze, poszerzające wiedzę czytelników.

Koskwentnie swoją pracę dedykuję wszystkim tym, którym na przestrzeni lat „chciało się chcieć”, a więc wspierali klub w różnych formach, pracując w kolejnych Zarządach, lub zwyczajnie robiąc coś dla naszej społeczności. Wystarczyło wam energii i poświęcaliście swój czas, by myśleć nie tylko o własnych wspinaczkach, ale także, by szkolić, organizować i rozliczać obozy, wyprawy, zawody w skałkach, załatwiać sprzęt, organizować magazyn klubowy i to w niełatwych czasach... Góry są ważne, ale ludzie są najważniejsi.

## Odcinek 2

### Zawody wspinaczkowe na Fiali.

Dnia 17 czerwca 1979 r na wzgórzu Fiala k. Jerzmanowic odbyły się zawody we wspinaczce skałkowej. Udział wzięli zawodnicy z KAKA oraz KW Kraków. Zawody zorganizowali i pełnili rolę sędziów : Andrzej Karst i Wojciech Szymendera. Wybrano dwie drogi o sporych trudnościach. O klasyfikacji końcowej decydowała suma czasów przejścia obu dróg. Po zawodach ogłoszono wyniki i wręczono zwycięzcom nagrody ufundowane przez Zarząd KAKA. Zawody wygrał Tomasz Opozda (Krakowski AKA), a dalsze miejsca zajęli: Ryszard Malczyk (Krakowski AKA), Marek Kowalczyk (KW Kraków), Władysław Vermesy (Krakowski AKA) i Michał Wawrosz (Krakowski AKA).

\*\*\*\*\*

**Lato 1979 r.**

## **ALPEJSKA TRAGEDIA**

**Andrzej Neczaj i Andrzej Sukiennik († 24 lipca 1979 r.)**

*Tekst na podstawie Komunikatu Klubowego Krakowskiego AKA nr 4/79 z 23.10.1979 r. oraz artykułu w Tatarniku nr 3/1980 s.139.*

„Klub nasz poniósł ogromną stratę. W dniu 24 lipca 1979 r podczas przejścia drogi przez Sentinelle Rouge w masywie Mont Blanc ponieśli śmierć nasi dwaj koledzy klubowi: Andrzej Neczaj – prezes Krakowskiego AKA i Andrzej Sukiennik. Odeszli od nas znakomici alpinisci, wspaniali koledzy i przyjaciele wielu z nas. W osobie Andrzeja Neczaja klub stracił jednego z najbardziej aktywnych działaczy.

**Andrzej Neczaj** urodził się 9 grudnia 1955 roku w Wołczynie koło Opola. Od najmłodszych lat interesował się sportem. W roku 1974 rozpoczął studia na Wydziale Geodezji Górniczej AGH w Krakowie. Nadal uprawiał żeglarstwo oraz inne sporty, jednak już pierwsze wyjazdy turystyczne w Tatry skierowały go ku góróm. Swą działalność wspinaczkową rozpoczął wiosną 1976 roku. Ukończył wówczas kurs skałkowy, a latem tego roku zaliczył swoje pierwsze drogi w Tatrach: m.in. przejście drogi Gryczyńskiego na wsch. ścianie Mnicha, drogi Wilczkowskiego na Żabim Mnichu, zaś ukoronowaniem sezonu było przejście drogi Kielkowskiego na Kazalnicy. W sierpniu tego roku wyjechał w Alpy na obóz „UCPA 77” gdzie po raz pierwszy doznał fascynacji Alpami. Zima 1977/78 przyniosła śmiały i udany debiut Andrzeja we wspinaczce zimowej w Alpach. W pięknym stylu przechodzi w warunkach pełnej zimy takie drogi, jak kant hakowy na Mnichu, direttissima i filar pn. ściany Mięguszowieckiego Szczytu oraz drogę Drosta i Drogę Długosza na Kazalnicy.

Latem 1978 r wyjeżdża do Chamonix na obóz FAKA. Wraz z partnerem Leszkiem Kozikiem przechodzi drogę Bonattiego na Grand Capucin, następnie drogę przez „deskę szwajcarską” na Les Courtes. Podsumowaniem obozu było przejście filara Petit Dru – drogą Bonattiego.

25 października 1978 roku Walne Zebranie członków Krakowskiego AKA wybrało Andrzeja na Prezesa Klubu. Kierując Zarządem, Andrzej z wrodzoną energią naprowadza działalność organizacyjną i sportową na nowe tory. Do współpracy wciąga coraz więcej osób z młodego klubowego pokolenia. Cieszy się charyzmą i uznaniem, prezentuje długofalową wizję rozwoju klubu. Ma świetny kontakt z kierownictwem „Almaturu”, pozyskując środki na klubowe obozy i wyjazdy. Nie zaniedbuje działalności sportowej – sezon zimowy 1978/79 jest kolejnym krokiem w jego rozwoju. Rozpoczyna go obozem grudniowym na Hali Ornak – przejścia direttissimi pd. ściany Raptawickiej Turni i drogi Kielkowskiego na tej ścianie potwierdzają świetne przygotowanie Andrzeja do sezonu. W lutym sięga po ambitne cele: podczas klubowego obozu w Dolinie Kieżmarskiej przechodzi wraz z nowym partnerem Andrzejem Sukiennikiem w trudnych warunkach zimowych w ciągu 2 dni drogę Stanisławskiego na Małym Kieżmarskim.

Inne przejścia – podczas obozu kwalifikacyjnego PZA w Morski Oku (kierownik Janusz Mączka):

28 luty 1979 r – Czarnostawiański Filar, droga Popki (V) z Januszem Mączką

4 marca 1979 r – Kopa Spadowa filarem lewą częścią ściany czołowej, częściowo wariantem Kunickiego oraz nowym wariantem (IV – VI) z Januszem Mączką

6 marca 1979 r – Miękusowiecki Szczyt Pośredni płn. wsch. ścianą dolnym kominem lewej depresji, zejście zjazdem – **nowa droga** z Januszem Mączką .

Całą wiosnę Andrzej przygotowywał klubowy obóz sportowy w Alpach Francuskich. Pełnego radości życia i ambitnych planów żegnaliśmy Go na dworcu w Krakowie 18 lipca...

Pozostawił po sobie Andrzej wspomnienie człowieka niezwykle prawego, szczerego, zdecydowanego, ale też zawsze pomagającego każdemu kto tej pomocy potrzebował. Był silną indywidualnością, jasno i często bez kompromisu przekazywał swoje zdanie. Nigdy nie rzucał słów na wiatr – wszystko czego się podjął było zawsze zrobione szybko i solidnie. Jednocześnie był człowiekiem wielkiej wrażliwości. Kochał żeglarstwo – stąd przydomek „Bosman”, a góry były jego kolejnym żywiołem. Chciał w nich spędzać czas nie tylko dla osiągnięć sportowych. Ale wielkim marzeniem Andrzeja było przede wszystkim pokonywanie dużych ścian alpejskich zimą. Jego odejście wywarło ogromne wrażenie i wywołało żal wszystkich członków Krakowskiego AKA.

**Andrzej Sukiennik** urodził się 30 listopada 1956 roku w Limanowej. Wychowywał się wśród gór. Poznawał je początkowo turystycznie, przechodząc szlaki Gorców, Beskidów, Pienin. Rozpoczął wspinanie w roku 1977, kiedy zaliczył kurs skałkowy, a następnie odbył pierwsze wspinaczki w Tatrach jako członek Klubu Wysokogórskiego Kraków. Latem 1978 r zaliczył całą serię wartościowych dróg w rejonie Morskiego Oka: przejście kantem filara na Kazalnicy, droga Kiełkowskiego, droga „Pająków”, droga „schody do nieba”, droga filarem Kazalnicy z wariantem prostującym, droga Wachowicza i droga Gryczyńskiego na Mnichu, ale też droga „śląskim filarem” na Małym Młynarzu.

Jesienią 1978 r Andrzej zapisał się do Krakowskiego AKA. Zima 1978/79 przyniosła cały szereg ciekawych przejść. Z listy warto odnotować direttissimę Miękusowieckiego Szczytu, drogę Stanisławskiego na Małym Kieżmarskim (z A. Neczajem), drogę Daga i drogę Długosza na Kazalnicy.

Znaczącym sukcesem było przejście było I zimowe przejście drogi Wacha, dokonane z M. Dąsałem na pn. wsch. ścianie Małego Młynarza.

Andrzej był wspinaczem odważnym, lecz nie przeceniającym swoich możliwości. Wszystkie przejścia w jego bogatej, choć krótkiej karierze sportowej dokonywał w znakomitym stylu – szybko i sprawnie. Jego również pociągało sportowe pokonywanie dużych ścian.

Był bardzo życzliwym i lubianym kolegą – obaj Andrzeje umilali nam czas w schronisku śpiewając i grając na gitarze.

Lato 1979 r miało być dla obu chłopaków kolejnym wspinałym, atrakcyjnym sportowo sezonem. Kiedy 23 lipca wyruszyli z obozowiska w Chamonix na swoją wspinaczkę nikt nie przeczuwał nadchodzącej tragedii”.



- |  |  |  |
|--|--|--|
| <p>1 Central Pillar of Fréney, TD+ 7a, Bonington, Clough, Dlugosz, Williams, 1961</p> <p>2 Peuterey Integral, TD+ 5, Hochsta, Kitzlermann, 1953</p> <p>3 Güssfeldt Route, D, Güssfeldt, Kucher, Oller, Rey, 1893</p> <p>4 North-East Ridge, D, Bron, Müller, Müller, 1925</p> <p>5 North-East Couloir, D/S.4 E4, Gabarrou, Suzuki, 1975/Benedetti, 1980</p> <p>6 North Face, Left Route, D, Chabod, Grivel, 1933</p> <p>7 North Face, Right Route, D/S.3 E3, Bastien, Courin, Gaudin, Julien, 1952/Baud, Vallancant, 1977</p> <p>8 North-East Face of Col de Peuterey, AD, Herzog, Hirzog, Ribuffat, Terray, 1984/Bolin, Gabarrou, 1977</p> <p>9 Bonatti-Zappelli Route, ED-, Bonatti, Zappelli, 1963</p> <p>10 Polish Route, ED A3, Chmórk, Laskajys, Mroz, 1969</p> <p>11 Faux pas, ED- A1, Fjalkowski, Mozackiewicz, 1983</p> | <p>12 Divine Providence, ED+ 7c/7a obl., Gabarrou, Marsigny, 1988</p> <p>13 Bonatti-Gobbi Route, ED- A1, Bonatti, Gobbi, 1957</p> <p>14 Un autre monde, ED+ 6c A4, Lafaille, 1991</p> <p>15 Slovak Route, ED W13 5c A2, Chranek, Launer, Múčko, Píáček, Švec, Tarabek, 1974</p> <p>16 Belgian Route, TD+ 6a, Calas, Grandmont, Munting, 1977</p> <p>17 Cecchini-Nominé Route, TD+ W15 5c A1, Cecchini, Nominé, 1977</p> <p>18 Directissima Gabarrou-Long, ED- W15 5c, Gabarrou, Long, 1983</p> <p>19 Bolin-Vallancant Route, TD+ W15, Bolin, Vallancant, 1975</p> <p>20 Bouchard Route, TD+ W16+ 5c, Bouchard, 1973</p> <p>21 Dufour-Frühel Route, TD+ W16 5c A1, Dufour, Frühel, 1973</p> | <p>22 Baumont-Becker Route, TD+ W16, Baumont, Becker, 1974</p> <p>23 Bonatti-Zappelli Route, TD W16, Bonatti, Zappelli, 1962</p> <p>24 Japanese Route, D W12 X, Inoue, Matsumi, 1976</p> <p>25 La Sôrac de la Poire, D+ W13 X, Comino, Grassi, 1979</p> <p>26 Contamine-Maria Route, D+ X, Contamine, Maria, 1957</p> <p>27 La Poire, D+ 6c X, Aufdenblatten, Graham Brown, Graven, 1933</p> <p>28 Grand Couloir de la Breva, D XX, Shigi, Shigi, 1975/Valenz, 1978</p> <p>29 Cascade Major, ED W15, Civa, Dano, Wobni, 2021</p> <p>30 Hazeaud-Sorgato Route, TD- 5c X, Hazeaud, Sorgato, 1971</p> <p>31 Major Route, D W12 4b X/5 4 E4, Graham Brown, Smythe, 1928/Benedetti, 1979</p> <p>32 La Sentinelle Rouge, D X/5 4 E3, Graham Brown, Smythe, 1927/Bessat, 1977</p> |
|--|--|--|

Foto ze strony lines-pages. Mont Blanc od wschodu. Droga przez Sentinelle Rouge jest widoczna z prawej strony i oznaczona jako połączenie dróg nr 32 i 33.



## Wypadek na Sentinelle Rouge

*Tekst na podstawie relacji Jerzego Łabęckiego (Komunikat Klubowy nr 4/79 z 23.10.1979).*

„W dniach 18 lipca – 4 września 1979 r odbył się sportowy obóz Krakowskiego AKA. Z kraju wyruszyli: Jerzy Łabęcki – kierownik, Roman Bieniek, Zbigniew Płatek, Michał Wawrosz, Leszek Kozik, Bogusław Marcela, Andrzej Neczaj, Witold Sierpowski, Andrzej Sukiennik. Zaplanowano wprowadzenie kolejnej grupy wspinaczy z KAKA w środowisko alpejskie, a następnie dokonanie kilku przejść o charakterze sportowym.

Niestety tragiczny wypadek zakłócił przebieg obozu. W dniu 23 lipca ośmiu uczestników obozu (bez chorego W. Sierpowskiego) opuściło obozowisko w Chamonix i wjechało kolejką linową na Aiguille du Midi. Stąd wszyscy udali się do schroniska Ghilioni. Około północy wszystkie zespoły w odstępach kilkuminutowych opuściły schronisko i rozpoczęły podejście pod drogę przez Sentinelle Rouge na wsch. ścianie Mont Blanc. Oprócz Polaków w kierunku tej drogi wyruszyły także 4 zespoły francuskie, zespół japoński, zespół hiszpański oraz jeden samotny alpinista francuski. Około godziny 1:00 zespoły polskie rozpoczęły pokonywanie Wielkiego Trawersu na drodze Sentinelle Rouge. Kolejność naszych zespołów była następująca: 1. R. Bieniek, J. Łabęcki, 2. A. Neczaj, A. Sukiennik, 3. Z. Płatek, M. Wawrosz, 4. L. Kozik, B. Marcela. Przy końcu Wielkiego Trawersu zespół J. Łabęckiego postanowił zatrzymać się i poczekać do świtu, gdyż awarii uległa lampa czołowa J. Łabęckiego. W tej sytuacji A. Neczaj i A. Sukiennik wyszli na pierwszą pozycję wśród zespołów polskich (nad nimi wspinali się Francuzi). Około godziny 3:00 ze szczytowych partii ściany zeszła lawina kamienna. Tor jej lotu przecinał lodowy kuluar, króрым wiedzie droga. W bezpośrednim zasięgu tej lawiny znalazły się dwa pierwsze polskie zespoły. Z. Płatek i M. Wawrosz szczęśliwie uciekli przed spadającymi kamieniami i nie zauważyli co stało się powyżej. J. Łabęcki i R. Bieniek widzieli jeden duży kształt spadający ku podstawie ściany, ale nie potrafili go zidentyfikować jako ludzki. Widzieli znajdujące się wyżej światła czołówek i sądzili, że jest to zespół A. Neczaja, który wspina się dalej. W tej sytuacji kontynuowano wspinaczkę. Około godziny 16:00 trzy zespoły (oprócz zespołu A. Neczaja) po skończeniu drogi zeszły do schroniska Vallota na nocleg. Wszyscy sądzili, że świetny kondycyjnie zespół A. Neczaja zszedł do Chamonix. Nazajutrz, po powrocie ok. 20:00 do Chamonix stwierdzono, że A. Neczaj i A. Sukiennik nie wrócili do bazy. W dniu 26 lipca upływał czas alarmowy, wyznaczony przez zespoły. O godzinie 14:15 ratownicy przy użyciu helikoptera odnaleźli ciała obu wspinaczy u stóp ściany Sentinelle Rouge. Lekarz stwierdził, że śmierć Andrzeja Neczaja i Andrzeja Sukiennika nastąpiła dnia 24 lipca ok. godziny 3:00. Tragiczny wypadek przerwał działalność górską w Chamonix.

Uczestnicy obozu udali się do Włoch, w Dolomity, gdzie w masywie Civetty dokonano kilku wejść.

Oto zestawienie dróg z Alp i Dolomitów:

Aiguille du Peigne pn. granią (TD) – S. Głazek i W. Sierpowski.

Aiguille du Blatiere rysą Browna – B. Marcela i W. Sierpowski

Torre Venezia drogą Tissi-Andrich (VI-) K. Kowal i L. Kozik

Torre Venezia drogą Andrich-Fae (V+) B. Marcela, Z. Płatek i M. Wawrosz.

**Czy wiemy co się stało ?** Nie wiadomo do końca, co się zdarzyło. Brakuje naocznych świadków wypadku. **Janusz Kurczab**, który był w tym czasie w Chamonix, w podsumowaniu sezonu alpejskiego (Taternik nr 4/1979 s.151) pisze: „24 lipca miał miejsce tragiczny wypadek na wschodniej ścianie Mont Blanc, na drodze przez Sentinelle Rouge, poniosła śmierć dwójka utalentowanych wspinaczy krakowskich – Andrzej Neczaj i Andrzej Sukiennik. Wypadek miał miejsce około godziny 3:00 rano, w kuluarze przed dojściem do turni Czerwonego Wartownika, w terenie, który przez wszystkich pokonywany jest z lotną asekuracją. Zespół odpadł najprawdopodobniej na skutek poślizgnięcia jednego ze wspinaczy i spadł ok. 300 m do podstawy ściany. Zwłoki zabrał w 2 dni później do Courmayer włoski helikopter.”  
(WM)

### **Wspomnienie Wojciecha Masłowskiego.**

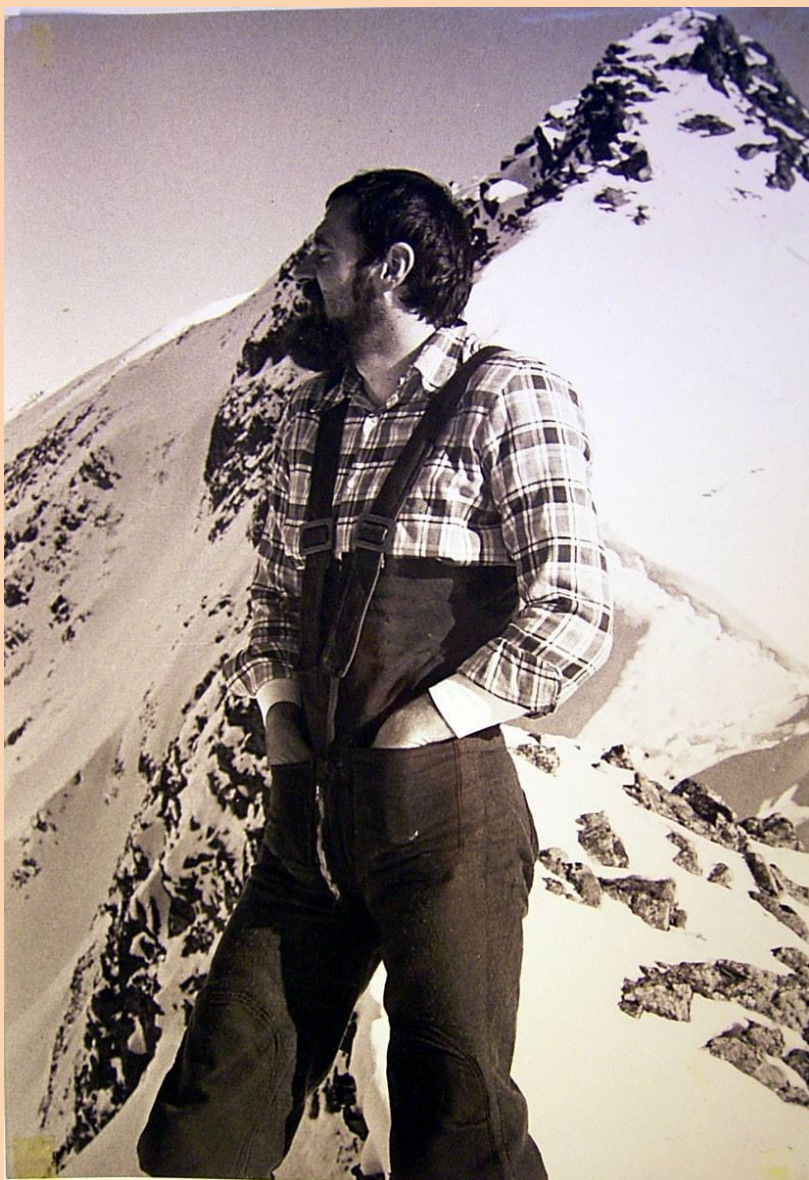
Byłem jednym z bliskich współpracowników Andrzeja Neczaja w klubie. Przyjaźniliśmy się, dzieliliśmy się pracą w zarządzie, ale też szyliśmy u mnie w domu uprząże... W styczniu 1979 r Andrzej zaproponował mi objęcie funkcji wiceprezesa klubu. Byłem zaskoczony i początkowo odmówiłem. Uważałem że w klubie jest sporo osób o znacznie lepszym dorobku sportowym. Jednak Andrzej nalegał, tłumacząc, że w klubie powinien być ktoś, kto mógłby go zastąpić, gdyby np. „musiał wyjechać”. W końcu zgodziłem się. Czyżby przeczuwał, że wydarzy się najgorsze ? – do dzisiaj o tym rozmyślam.

Andrzej miał ksywę „Bosman” – znał się na żeglarskim i kochał jeziora. Na początku lipca – kilkanaście dni przed feralnym wyjazdem w Alpy poprosiłem go, by pokazał mi jak się żegluje. Udaliśmy się nad jezioro Rożnowskie i zaliczyłem u niego kilkugodzinne szkolenie. Z zapałem starał się przekazać mi podstawy żeglowania. W ten sposób byłem chyba jedynym członkiem Krakowskiego AKA, który z nim żeglował...

Andrzej Neczaj należał do ludzi, którzy kształtują charaktery i odmieniają życie innych, nawet gdy nieoczekiwanie odchodzą. Dla mnie, wówczas 24-latką, wszystko to było przeżyciem dramatycznym, ale też trochę skłaniającym do działania...

(WM)

I jeszcze trochę zdjęć poniżej:



Fot. M. Habinka, Andrzej Neczaj w Tatrach – grudzień 1978,



**Chamonix 1978 – od lewej Andrzej Neczaj, Ryszard Urbanik, Leszek Kozik, Wojciech Ciepiela**



**Andrzej Neczaj – w schronisku (prawdopodobnie Morskie Oko)**



**Andrzej Neczaj – w skałkach**



Fot. Zbigniew Platek - Grób Andrzeja Neczaja na cmentarzu w Wolczynie.



Andrzej Sukiennik – jedno z nielicznych zdjęć...

\*\*\*\*\*

## Obóz FAKA 1979 – Chamonix

Bardzo dobre wyniki osiągnęli, przebywający w lipcu 1979 r na obozie Federacji Akademickich Klubów Alpinistycznych w Chamonix Kazimierz Kiszka i Zdzisław Sedlak. Oto wykaz przejść:

Aiguille du Chardonnet filarem (D) 600 m – Z. Sedlak, A. Łukaszewska i K. Kiszka.

Mont Blanc przez Sentinelle Rouge (D) 1100 m – Marek Głogoczowski (to jeden z założycieli KAKA ☺), Z. Sedlak, i K.Kiszka.

Mont Blanc du Tacul filarem Gervasutti (ED) 1200 m K. Kiszka i Z. Sedlak.

Aiguille du Peigne – filarem (TD) 800 m – K. Kiszka i A. Łukaszewska.

Centralny filar Courtów z wariantem Rebuffata (TD) 1400 m – Z. Sedlak i B. Wilkosz Erdtracht.

## Tatry - sezon letni 1979

*Tekst Wojciecha Szymendery z Komunikatu Klubowego nr 4/79.*

„W lecie tego roku nasz Klub zorganizował cztery dwutygodniowe tatrzańskie obozy szkoleniowo – sportowe, Trzy obozy odbyły się w Morskim Oku: I połowa lipca - kierownik Konstanty Miodowicz, II połowa lipca – kierownik Mirosław Dąsal, I połowa września – kierownik Ryszard Malczyk, zaś jeden obóz na Słowacji – II połowa sierpnia – kierownik Wojciech Szymendera. W obozach w Morskim Oku wzięło udział po 18 osób, a na Słowacji 16 osób.

Kapryśna i deszczowa pogoda nie pozwoliła na realizację ambitnych planów wspinaczkowych, pomimo świetnego przygotowania uczestników (systematyczny trening w skałkach i na Zakrzówku) oraz zgromadzenia wspaniałego sprzętu („stada” CMV-ów i choksów). Do najciekawszych osiągnięć należą: przejście tzw. „szewskiej pasji” na wsch. ścianie Młynarczyka – Konstanty Miodowicz z Tadeuszem Skrzyszowskim oraz Andrzej Marcisz z Władysławem Vermessy. Dalej jednodniowe przejście drogi przez tzw. „badył” na tejże ścianie – Mirosław Dąsal z Jackiem Jasińskim (KW Kraków). Na stale mokrej pn. ścianie Kazalnicy Mięguszowieckiej udało się przejść niewiele dróg. Najciekawsze z nich to przejście tzw. „Malczykówki”- Zbigniew Czyżewski (Jelenia Góra) z Ryszardem Urbanikiem, przejście tzw. „schodów do nieba” – Radosław Doboszewski z tow, drogi Długosza (dół oryginalnie i góra Wielkim Zacięciem) – Konstanty Miodowicz z Tadeuszem Skrzyszowskim i kantu filara – Andrzej Marcisz z Władysławem Vermessy oraz Jacek Kozackiewicz z tow. Na północnej ścianie Żabiej Turni Mięguszowieckiej Elżbieta Ostrowska i Jacek Jasiński dokonali pierwszego powtórzenia drogi Czoka.

Tego lata próbowano również swych sił w „odhaczaniu” i tak Zbigniew Czyżewski z Ryszardem Malczykiem przeszli klasycznie drogę Estok – Janiga na południowej ścianie Wołowej Turni i drogę Łozińskiego na ścianie czołowej północnego filara Wielkiego Mięguszowieckiego Szczytu, następnie Zbigniew Czyżewski z Ryszardem Urbanikiem przeszli w ten sposób drogę Starka / Uchmańskiego na tejże ścianie. Podobnie pokonali tę drogę Amalia Kapłoniak z Witoldem Sierpowskim.

Jak co roku tłumnie oblegany był Mnich – prócz „standardów” bardzo popularne były drogi „odhaczone” w poprzednich latach, m.in. Jerzy Farat z tow. przeszedł drogę Gryczyńskiego na wschodniej ścianie Mnicha.

Najciekawszym przejściem obozu w Dolinie w Wielickiej było przejście drogi Krissaka na zachodniej ścianie Gerlachu – Jacek Jasiński z Wojciechem Mockiem oraz Andrzej Karst z Wojciechem Szymenderą.

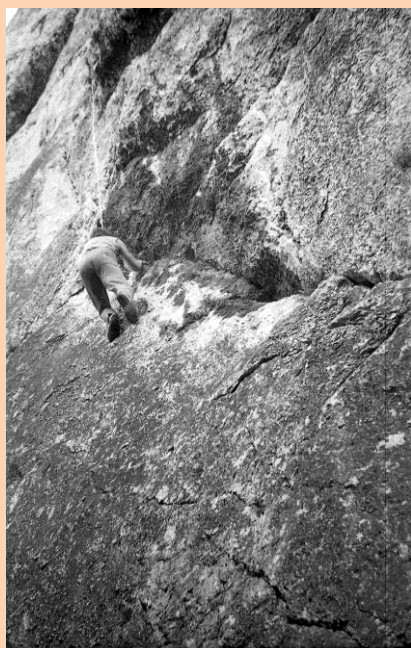
Ponadto członkowie KAKA wspinali się na innych drogach w otoczeniu Morskiego Oka oraz na Galerii Gankowej, Cubrynce, Zamarłej Turni, a także w Tatrach Zachodnich (Raptawicka Turnia). Na Słowacji wspinano się w masywie Gerlachu, Batyżowieckiego Szczytu, Granatów Wielickich, Łomnicy, Małego Kieżmarskiego i Czarnego Szczytu. Ostatecznie pomimo niesprzyjającej pogody osiągnięte wyniki i świetna atmosfera pozwalają uznać klubowe lato 1979 w Tatrach za udane”.

\*\*\*\*\*

*ciąg dalszy sezonu letniego 1979 r opiszemy w kolejnym odcinku naszej kroniki.*

## Otwarte Akademickie Mistrzostwa Krakowa we wspinaczce skałkowej – maj 1984 r

W maju 1984 r w skałkach podkrakowskich odbyły się Otwarte Akademickie Mistrzostwa Polskie we wspinaczce skałkowej. Zawody trwały 2 dni. Wspinano się w Dolinie Będkowskiej na Brandysowej Skale, na Fiali oraz na Dupie Słonia. Zwycięzcą został Andrzej Marcisz, a kolejne miejsca zajęli : Wojciech Bryła, Jacek Zaczkowski i Zbigniew Czyżewski. Kierownikiem zawodów był Ryszard Papaj, a sędzią głównym Zbigniew Płatek. Szczegóły opiszemy w jednym z kolejnych wydań Komunikatów KAKA, a w tym numerze pokazujemy pierwszy zestaw zdjęć, wykonanych podczas zawodów przez Piotra Lutyńskiego, któremu serdecznie dziękujemy za ich udostępnienie. !



**Fot. P. Lutyński, NN zawodnik na Fiali.**





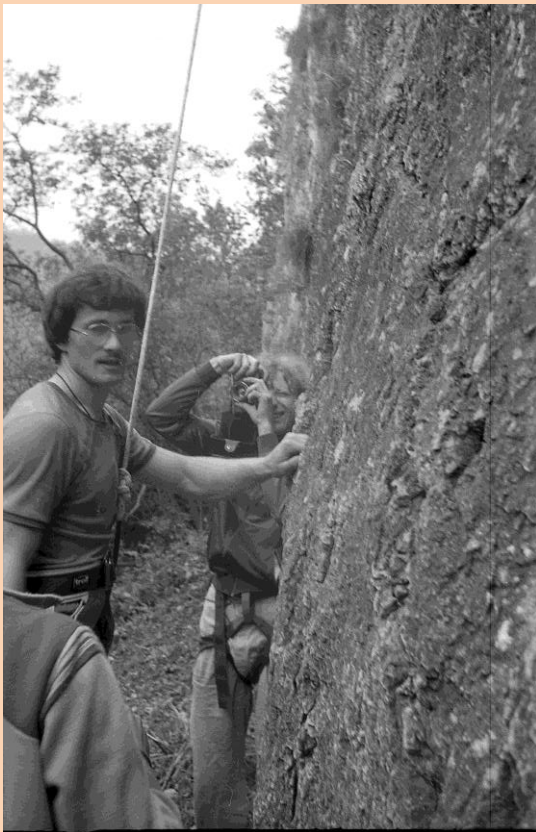
**Fot. P. Lutyński, Helena Jordan i Amalia Kapłoniak**



**Fot. P. Lutyński: Wśród kibiców „Pokutnicy”, którzy akurat mieli swój zjazd w Dolinie Będkowskiej !**



**Fot. P. Lutyński: Marian Bala**



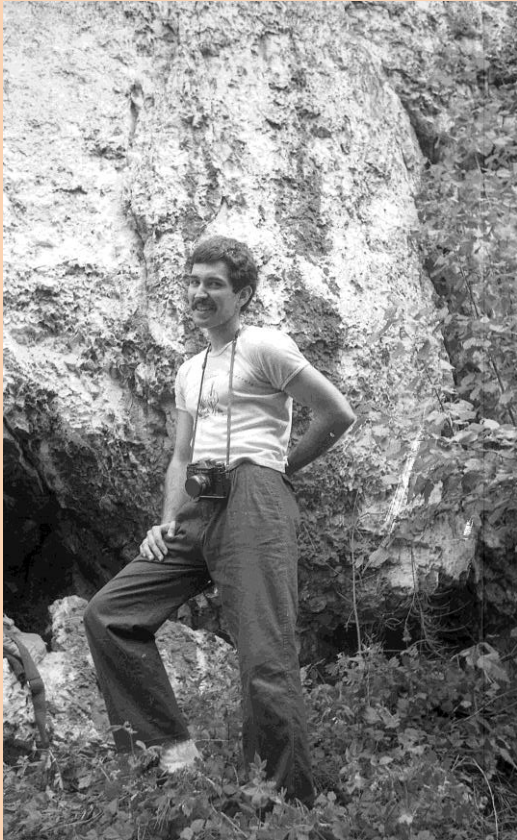
**Fot. P. Lutyński: Na starcie Tomasz Klimczyk, a fotografuje Andrzej Marcisz.**



**Fot. P. Lutyński: Zbigniew Platek i Amalia Kaploniak**



**Fot. P. Lutyński: Na starcie Wojciech Bryła**



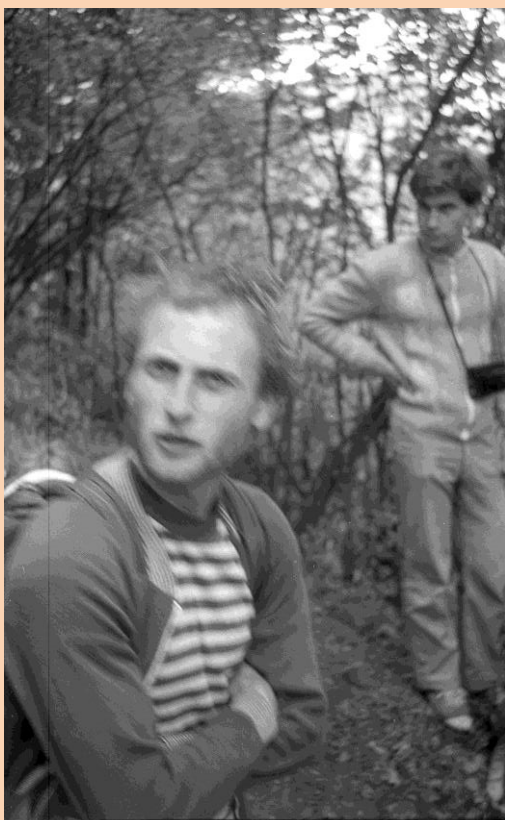
**Fot. P. Lutyński: Jacek Ostaszewski**



**Fot. P. Lutyński: Marek Płonka**



**Fot. P. Lutyński: Bernadeta „Beta” Stano (Szczepańska)**



**Fot. P. Lutyński: Piotr Korczak i Stanisław Bagiński**

\*\*\*\*\*

**Komunikaty Klubowe – dostępne na stronie „tatrzańskie granie” !**

Na tej właśnie stronie umieściliśmy wcześniejsze wydania Komunikatów oraz są umieszczane kolejne wydania bieżące.

Adres strony: <http://tatrzańskiegranie.info/kaka/>.

Wszystkie osoby, które zmieniają swój adresy mailowe prosimy o zgłaszanie aktualizacji do Redakcji, co zapewni regularne otrzymywanie Komunikatów.

Czekamy na następne materiały – zdjęcia i dokumenty z życia Krakowskiego Akademickiego Klubu Alpinistycznego. W razie potrzeby możemy pomóc w ich przetworzeniu na nośniki cyfrowe.

Wyciągnijcie z szuflad zdjęcia sprzed lat i pokażcie za naszym pośrednictwem wszystkim klubowiczom. Spiszcie na kawałku papieru lub dysku komputera wasze wspomnienia. Napiszcie do Redakcji Komunikatów.

Szanujemy prawa autorskie osób, które udostępniają nam swoje zdjęcia i wspomnienia. Dlatego publikacja treści zawartych w Komunikatach Klubowych w mediach publicznych lub społecznościowych bez zgody Redakcji, bądź autorów i posiadaczy materiałów źródłowych jest zabroniona.

**Pozdrawiamy wszystkich !**

**Wojtek Masłowski email: [w.maslowski@onet.eu](mailto:w.maslowski@onet.eu)**

**Zbyszek Płatek email : [platek.z@wp.pl](mailto:platek.z@wp.pl)**

**Wojtek Szymendera email : [wojtek\\_szymendera@onet.eu](mailto:wojtek_szymendera@onet.eu)**